

## 29. PRZYPOWIEŚĆ O NIEURODZAJNYM FIGOWCU (Łk 13,6-9)

**(Łk 13,6-9)** <sup>6</sup> Opowiedział im też następującą przypowieść: Pewien człowiek miał drzewo figowe zasadzone w swojej winnicy. Przyszedł, by szukać na nim owocu, lecz nie znalazł. <sup>7</sup> Wówczas powiedział do ogrodnika: Oto od trzech lat przychodzę, by znaleźć owoc na tym drzewie figowym, a nie znajduję. Zetnij je, po co jeszcze ziemię marnuje. <sup>8</sup> Ten jednak mu odpowiedział: Panie, jeszcze na ten rok je pozostaw, a ja je okopię i obłożę nawozem. <sup>9</sup> Może zaowocuje w przyszłości, a jeśli nie, wtedy je zetniesz.

Przypowieść ta znajduje się tylko w Ewangelii wg Łukasza i jest odpowiedzią Jezusa na przekazaną mu wiadomość o masakrze Galilejczyków dokonanej na rozkaz namiestnika Pilata na dziedzińcu świątyni, podczas składania przez nich ofiar.

**(Łk 13,1-5)** <sup>1</sup> W tym samym czasie jacyś ludzie oznajmili Jezusowi o Galilejczykach, których krew Pilat zmieszał z ich ofiarami. <sup>2</sup> A On odpowiedział im: Czy myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż pozostali mieszkańcy Galilei, że tak ucierpieli? <sup>3</sup> Nie, mówię wam, lecz jeśli się nie opamiętacie, wszyscy podobnie zginiecie. <sup>4</sup> Albo czy myślicie, że tych osiemnastu, na których runęła wieża w Siloe i zabiła ich, było większymi winowajcami niż pozostali mieszkańcy Jeruzalem? <sup>5</sup> Nie, mówię wam, lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie.

Przedstawione Jezusowi wydarzenie sprawiało Żydom poważny problem natury religijnej. W ich przekonaniu tak tragiczne wydarzenia i nagła śmierć na pewno są karą Boga za popełnione przez tych ludzi grzechy. Pan Jezus w swojej odpowiedzi powołuje się na tę ich interpretację tego zdarzenia oraz na ich ocenę innego podobnego wydarzenia – tragicznej śmierci osiemnastu mieszkańców Siloe pod zawaloną wieżą.

Jezus nie podziela takiego poglądu i odrzuca zasadę, że nieszczęścia spadają na człowieka z powodu jakiejś nieznanego mu winy i dlatego stawia tę sprawę w zupełnie innym świetle. Uwzględnia takie oczywiste uwarunkowanie, jak kruchość i nieprzewidywalność życia doczesnego, co powinno mobilizować do nawrócenia.

Pojawiająca się w tym kontekście przypowieść o nieurodzajnym figowcu ma uświadomić słuchaczom, że sprawa nawrócenia jest sumą pewnych decyzji i konkretnych działań, a też procesowi temu towarzyszy cierpliwość Boga.

Właściciel winnicy jest rozczarowany jakimś figowcem, który mimo upływu trzech lat nie wydaje owocu. W przypadku figowca okres trzech lat jest wystarczający do stwierdzenia, czy drzewo będzie owocować. Jeżeli nie będzie, to szkoda je trzymać, bo wyjaławia glebę, przyczyniając się do gorszego owocowania pozostałych drzew. Stąd decyzja właściciela o wycięciu drzewa. Natomiast ogrodnik przejawia cierpliwość i prosi o roczną zwłokę, zapewniając, że zrobi wszystko, by pomóc drzewu.

Nie jest to jedyne miejsce w Ewangeliach, gdzie Jezus interesuje się figowcem.

Tuż przed ukrzyżowaniem, w drodze z Betanii do Jerozolimy napotyka nieurodzajny figowiec (Mt 21,18-19; Mk 11,12-14), na którym są tylko liście. Jezus skazuje go na uschnięcie – co miało być dla uczniów lekcją pogładową dotyczącą wiary.

Wygłosił też przypowieść o znaku figowca (Mt 24,32-44; Mk 13,28-31; Łk 21,29-33), którą omówiliśmy jako dziewiętnastą.

Znanych jest ok. 1200 gatunków figowca, ale w Biblii występują dwa: figa pospolita (siedemdziesiąt razy) oraz figa sykomora (osiem razy). W przypowieści mamy figowiec pospolity, który w basenie Morza Śródziemnego dorasta do 5 metrów, ma szary pień,

liście szerokie 7-15 centymetrów, owoce są podobne do gruszek i mają średnicę 2-5 centymetrów, nadają się do spożywania na surowo i do przetworów. Pędy i liście po ścięciu wydzielają mleczny sok. Jest drzewem dwupiennym, to znaczy występuje jako drzewo męskie i jako drzewo żeńskie. Figowiec męski owocuje raz w roku, zimą i daje owoce małe, twarde i niejadalne – nazywano je figami kozimi. Wspomniane są one w Apokalipsie: „I gwiazdy spadły na ziemię jak niedojrzałe figi, które drzewo figowe wstrząsane silnym wiatrem zrzuci na ziemię” (6,13). Drzewa żeńskie owocują dwa razy na rok, są to figi letnie, dojrzewają w sierpniu i we wrześniu. Wspomniane są np. (Mt 24,32) „Uczcie się na przykładzie drzewa figowego: Kiedy jego gałęzie stają się miękkie i wypuszczają liście, poznajecie, że lato blisko”.

Izraelici, zdobywając Ziemię Obiecaną, zastali tam uprawę fig (Lb 13,23, co obok winorośli, oliwki i granatu (Lb 13,23; Ps 105,33; Iz 36,16-17; Jr 5,17; 8,13; Oz 2,14; 9,10; Joel 1,7.12; 2,22; Za 3,10), miało znaczenie gospodarcze dla Izraelitów.

Figa pospolita rosła na terenie całej Palestyny, ponieważ korzenie wrastają w szczeliny nawet najtwardszych skał i są odporne na suszę. Figowce występują w górach, dolinach, w chłodnej Galilei oraz na suchych i gorących piaskach pustyni (1 Krl 5,5).

Korzenie wchodziły głęboko w ziemię, ale i szeroko od pnia, dlatego dawały kulistą koronę. Rosły szybko owocując już po siedmiu latach i z czasem można było zbierać nawet 100 kg fig. Figowce owocują 50-80 lat.

Owoce stosowane były w lecznictwie. Starożytni Egipcjanie sporządzali napój z fig, mleka, piwa i owoców sykomory stosowany na dolegliwości brzucha, a wywar z fig, liści akacji, miodu i ochry na choroby serca i płuc. Znane były też w medycynie koptojskiej specyfiki z owocu figi leczące choroby skórne. O takim przypadku wspominają teksty z Księgi Izajasza (38,21) i Drugiej Królewskiej (20,7), w których opisano leczenie Ezechiasza za pomocą przykładania placka figowego na wrzód.

Właściciel winnicy trzy lata wyglądał owoców z figowca, jednak ten czas oczekiwania mógł być dłuższy. Figowiec zaczyna owocować pięć lat od zasadzenia. Przez pierwsze trzy lata owocowania Prawo Mojżeszowe zabraniało korzystania z owoców drzew (Kpł 19,23-25). Dopiero po ośmiu latach od posadzenia figowca jego właściciel mógł zbierać owoce. Tymczasem na tym drzewie przez trzy kolejne lata wciąż ich nie było.

Wydane ogrodnikowi polecenie przez właściciela winnicy jest konkretne: „Wytnij go!” (Łk 13,7b). Sprawa jest oczywista: wszystko przemawia za wycięciem figowca. Jednak ogrodnik widzi tę sprawę inaczej i proponuje, aby jeszcze rok poczekać. W tym czasie szczególnie zajmie się drzewem: zasili je poprzez okopanie i obłożenie nawozem, co da mu szansę owocowania. Jeżeli się nie uda, wtedy go wytnie.

Nie wiemy, co było dalej. Być może właściciel winnicy usłuchał ogrodnika, a ten zatroszczył się o drzewo. Nie wiemy też, czy figowiec wydał owoce. Opowieść pozostawia słuchaczom możliwość samodzielnej refleksji. Wcześniejszy apel Jezusa o nawrócenie skłania ich do przyjrzenia się sobie, własnej postawie. Jeśli się nie nawrócą, pozostaną bezowocni i spotka ich los tego figowca.

## **Charakterystyka postaci**

Występują dwie osoby: właściciel winnicy i ogrodnik. Ich charakter ujawniają działania, jakie podejmują wobec drzewa. Właściciel jest cierpliwy, bo przez trzy lata przychodził z nadzieją zobaczenia owoców. Interesował się drzewem osobiście, pamiętał o nim przez trzy lata, co ujawnia jego troskę o każde drzewo. Patrzył jednak na winnicę jako całość i zamiar wycięcia figowca był podyktowany troską o pozostałe drzewa, by mogły mieć jak najlepszą glebę wokół siebie.

Ogrodnik też jest cierpliwy i chciałby zyskać dla drzewa jeszcze jeden rok. Wierzy w zdolność figowca do odrodzenia się i chce ten czas wykorzystać do zwiększonej troski o drzewo. Nie podważa zasadności decyzji właściciela o wycięciu, lecz postępuje dyplomatycznie – prosi o zwłokę, odsuwa w czasie rozwiązanie ostateczne. Być może jego działania umożliwią drzewu powrót do życia.

Właściciel winnicy i ogrodnik mają wobec figowca takie samo oczekiwanie: chcą by owocował. Figowiec nie jest drzewem ozdobnym, on ma owocować, bo takie jest jego przeznaczenie, po to istnieje.

## **Przesłanie przypowieści**

Przypowieść o nieurodzajnym figowcu jest metaforą. To, o co chodzi Jezusowi, co chce przekazać, jest wyrażone w zdaniu poprzedzającym przypowieść: „Nie, mówię wam, jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie” (Łk 13,5).

Właściciel winnicy obrazuje Boga Ojca, co występuje też w przypowieści o robotnikach w winnicy (Mt 20,1-16) – omówiliśmy ją jako 15. Winnica jest w Biblii metaforą Izraela jako obiektu szczególnej troski Boga (np. Ps 80; Iz 5,1-7). Także figowiec pojawia się w Biblii jako metafora Izraela (np. Oz 9,10; Jl 1,7).

Bóg jest cierpliwy wobec swojego narodu, który cały czas odmawia wydania owocu. Owocami Izraela mają być wierność i posłuszeństwo wobec Boga Jahwe i Jego przykazań; ma być bogobojne życie, które będzie świadczyć narodom, że ich Bóg jest żywy i skuteczny, co widać w Izraelu – Narodzie Wybranym, trwającym w przymierzu z Bogiem prawdziwym.

Decyzja o wycięciu figowca w tym obrazie zapowiada sąd Boga nad narodem, który nie odwzajemnia zaoferowanej mu przez Boga miłości. Czasownik „wyciąć”, pojawiający się w przypowieści dwukrotnie (ww. 7,9), odsyła do głoszenia Jana Chrzciciela, ostrzegającego lud: „Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde drzewo, które nie rodzi dobrego owocu, będzie wycięte i wrzucone w ogień” (Łk 3,9).

Postać ogrodnika może symbolicznie przedstawiać samego Jezusa. W swoich mowach nieraz On podkreśla, że jest jedno z Ojcem i czyni to, co Ojciec chce, by czynił. Stąd widać tu, jakby dwa oblicza Boga: Boga Sędziego oraz miłosiernego Ojca. Bóg jakby poszukiwał sposobu pogodzenia sprawiedliwości i miłosierdzia.

Sprawiedliwość wymaga, bo pozostał wierny sobie, wierny zasadom, na podstawie których dokonał dzieła stworzenia. Natomiast cierpliwość jest przejawem miłosierdzia,

które daje szansę na przemianę i odrodzenie. Ta cierpliwość Boga jest wyrażona w Jezusie, który stał się grzechem za grzesznika i otworzył mu drogę do nowego życia.

W przypowieści Jezus mówi o nawróceniu grzesznika, a to oznacza wyjście ze stanu umierania do życia, otrzymanie zdolności do owocowania, czyli – wykonywania woli Boga, być takim, jakim Bóg zamierzył, abym był.

Doświadczył na sobie tego faryzeusz Szaweł, który potem jako apostoł Paweł pisze, że wielkoduszność, cierpliwość i dobroć Boga mają na celu doprowadzenie człowieka do nawrócenia (Rz 2,4). O cierpliwym zwlekaniu w oczekiwaniu nawrócenia człowieka wspomina też ap. Piotr (2 P 3,9). Przymioty te nie są przejawami słabości Boga, lecz miłości, miłosierdzia. Paweł też wyraźnie mówi o sprawiedliwym gniewie Boga, który ujawni się w dniu sądu (Rz 2,5). W przypowieści ostatnie słowa ogrodnika wyraźnie ujawniają, że jeśli w następnym roku figowiec nie przyniesie owoców, zostanie ścięty.

Zatem chrześcijanin winien bacznie przyglądać się sobie, czy wydaje „owoce godne opamiętania” – jak o tym głosił Jan Chrzciciel (Mt 3,8). Winien chętnie poddawać się zabiegom pielęgnacyjnym Zbawiciela co sprawi, że owoc życia każdego z nas będzie trwały. Tak o tym pisał, a też modlił się, ap. Paweł:

**(Kol 1,9-12)** <sup>9</sup> Dlatego i my od dnia, w którym to usłyszeliśmy, nie przestajemy się modlić za was i prosić Boga, abyście zostali napełnieni poznaniem Jego woli we wszelkiej mądrości i duchowym zrozumieniu, <sup>10</sup> tak, abyście postępowali w sposób godny Pana, żeby się Jemu podobać: w każdym dobrym czynie przynosząc owoc i wzrastając w poznaniu Boga; <sup>11</sup> w każdym dziele mocy umacniając się siłą Jego chwały, żeby osiągnąć pełnię wytrwałości i cierpliwości; z radością <sup>12</sup> dziękując Ojcu, który was uzdolnił do udziału w dziedzictwie świętych w światłości.

